

Agnieszka
FLUDA-KROKOS

Ewa Gruszczyńska
**Dawne polskie przekłady
prasowe: informacja — perswazja
— manipulacja**

Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR,
Warszawa 2012, ss. 249

Ewa Gruszczyńska
*Polish Historic Press Translations: Information
— Persuasion — Manipulation*

Rozprawa Ewy Gruszczyńskiej *Dawne polskie przekłady prasowe: informacja — perswazja — manipulacja* wpisuje się w nurt badań prasoznawczych w sposób szczególny. Autorka, poza oczywistym wkładem do historii prasy, skupiła się przede wszystkim na trzech istotnych z punktu widzenia tej dziedziny zagadnieniach: funkcji informacyjnej prasy oraz wykorzystywanych do osiągnięcia jej celów perswazji i manipulacji, opierając swoje rozważania na niezbadanym dotychczas materiale — przekładach prasowych zaczerpniętych z gazet ulotnych.

Jako podstawę swojej pracy wskazuje Autorka bibliografię Konrada Zawadzkiego *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*¹, t. 1–3 (Warszawa: 1977–1990), skąd wyodrębniła gazety ulotne zawierające dopowiedzenie „przetłumaczone” w liczbie ponad 130², zaś analizie poddała *niewiele ponad 100*³. Korzystając także z terminologii K. Zawadzkiego przyjęła nazwę „gazety ulotne” dla wydawnictw informacyjnych jednorazowych, okolicznościowych, ukazujących się poza określonym cyklem czy serią.

We wstępie do publikacji, podzielonej na siedem głównych części, Autorka informuje, że głównym celem jej pracy było nie tylko przedstawienie funkcjonowa-

¹ K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, t. 1–3, Warszawa 1977–1990),

² E. Gruszczyńska, *Dawne polskie przekłady prasowe: informacja — perswazja — manipulacja*, Warszawa 2012, s. 19.

³ Tamże, s. 207.

nia przekładu jako formy prezentowania informacji, lecz przede wszystkim ukazanie dwóch innych jego funkcji — perswazyjnej i manipulacyjnej, choć zazwyczaj, jak dowodzi Autorka, błędnie kojarzą się one odbiorcy tylko z mediami współczesnymi.

Rozdział pierwszy to obszerna rozprawa terminologiczna, w której E. Gruszczyńska jeszcze raz, w celu dokładniejszej analizy definicji, powraca do terminu „gazeta ulotna”, wskazując na jego etymologię i funkcjonowanie w języku polskim oraz podstawę — korespondencję prywatną i dyplomatyczną, z której zrodziły się gazety pisane, później drukowane, a wśród nich właśnie gazety ulotne. Wymienia przy okazji formy zaczerpnięte z tytułów gazet, wskazujące na ich ulotność, m.in. były to słowa *Relacje...*, *Nowiny...*, *Doniesienia...*, *Wiadomość...* i wyjaśnia znaczenie pojęcia „przekład ulotny”, wskazując na gazetę ulotną uznaną za tłumaczenie.

Interesująca kwestia autorstwa przekładów ulotnych to kolejne zagadnienie poruszone w rozdziale pierwszym. Jedynie w nielicznych przypadkach autorzy tekstów lub przekładów ujawnili się, zazwyczaj jednak druki te wydawane były anonimowo, w czym upatruje Autorka trzech przyczyn — niemożność wystosowania zarzutów stroniczości i interesowności wobec konkretnej osoby czy środowiska (sprawcy), bezpieczeństwo oraz, w nawiązaniu do tradycji korespondowania, zgodnie z którą fragment kart z podpisem sekretarza lub skryby był odrywany przed złożeniem informacji we właściwym archiwum. Jako dodatkowy argument za anonimowością przekładów wymienia również niską rangę przekładów oraz służebną funkcję tłumacza. Niemniej jednak, za Janem Pirożyńskim⁴, wskazuje kilka grup odpowiedzialnych za pojawianie się druków i przekładów ulotnych na rynku prasowym: redaktorów, drukarzy, księgarzy, kurierów, kupców, duchownych, uczonych i urzędników dworskich.

Kolejne podrozdziały części pierwszej skupiają się wokół cech formalnych przekładów ulotnych: ram czasowych, cech edytorskich, statusu tekstu (oryginał czy tłumaczenie) oraz język.

W rozdziale drugim Autorka skupiła się na przedstawieniu stanu badań nad przekładem ulotnym. Powołując się m.in. na prace dotyczące przekładu autorstwa Teresy Dobrzyńskiej⁵, Anny Duszak⁶, Wandy Zmarzer⁷ oraz George’a Steinera⁸, korzysta z tych elementów ich rozważań, które są istotne dla badań nad przekładami

⁴ J. Pirożyński, *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku. „Nowiny z Polski” w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560–1587*, Wrocław 1995.

⁵ T. Dobrzyńska, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993.

⁶ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

⁷ W. Zmarzer, *Typologia tekstów specjalistycznych*, [w:] *Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, red. B. Kielar, S. Gruzca, Warszawa 2003.

⁸ G. Steiner, *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*, Kraków 2000.

ulotnymi, co w połączeniu z teorią Renaty Grzegorzyczkowej⁹, wyróżniającej funkcje informacyjną (zawężone znaczenie funkcji komunikatywnej) oraz nakłaniającą (w postaci perswazji i manipulacji) dało podstawy do rozważań nad problemem podjętym w rozprawie. Wymienione funkcje zaś, jako że dotyczyły tłumaczeń, nabrały dodatkowego znaczenia wynikającego z (od)twórczej czy też (prze)twórczej roli tłumacza, który świadomie lub nieświadomie mógł zmieniać tekst wyjściowy (oryginał), w celu uzyskania odpowiedniego i pożądanego efektu otrzymywanego poprzez tekst docelowy (tłumaczenie).

Kończąc rozważania teoretyczne, Autorka przywołuje propozycje strategii wykorzystywanych w przekładach, przy czym szczegółowo omawia propozycję Chesteremana (1997), który wskazuje trzy podstawowe jej typy: zasadniczo syntaktyczne, zasadniczo semantyczne i zasadniczo pragmatyczne, współistniejące w każdym tłumaczeniu i współrealizujące trzy podstawowe wymienione funkcje przekładów ulotnych — informacyjną, perswazyjną i manipulacyjną.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone zostały właściwym problemom zbadanym przez Autorkę. Pierwszy z nich skupia się na funkcji informacyjnej badanego gatunku prasowego, wyodrębniając trzy grupy treści — społeczno-polityczne (także z życia dworu), religijne i sensacyjne. Szczegółowa charakterystyka każdej z nich poparta jest licznymi przykładami dowodzącymi słuszności przyjętej typologii. Funkcję przedstawieniową omówiono w rozdziale drugim, wskazując wśród wykładników ją realizujących określenia czasu, wydarzeń oraz nazw osób i miejsc. Z grupą ostatnią wiąże się problem adaptacji nazewnictwa, realizowanej poprzez zapożyczenia, filtrację kulturową i zmianę eksplicytności. Również określenia czasu i wydarzeń w drodze tłumaczenia ulegały często przekształceniom, polegającym na uproszczeniu lub rozszerzeniu ich znaczenia.

Kolejnym zagadnieniem powiązaniem z informacyjną funkcją przekładów ulotnych jest selekcja informacji, która bądź miała charakter minimalny (teksty drukowane w łamach, zestawiające kształt wyjściowy z docelowym), bądź też była celowym zabiegiem, polegającym na wybiórczym traktowaniu tłumaczonych treści (np. rezygnowano z dłuższych opisów, skracając je lub pomijając).

Podsumowując rozważania, Autorka stwierdza, że większość przeanalizowanych przykładów spełniła przypisaną mu w tekście wyjściowym funkcję informacyjną. W niewielu przypadkach została ona zniekształcona, co było wynikiem niezamierzonego błędu tłumacza lub też celowego działania jego, tudzież wydawcy lub zleceniodawcy. Najczęściej jednak zmiany te dotyczyły nazw własnych, rzadziej daleko idących przekształceń, które z oryginału przeradzały się w jego streszczenie, adaptację lub czyniły z niego podstawę wersji poszerzonej.

⁹ R. Grzegorzyczkowa, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Funkcje języka i wypowiedzi. Język a kultura*, t. 4, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzyczkowa, Wrocław 1991.

W rozdziale czwartym E. Gruszczyńska zajęła się kolejnym aspektem funkcjonowania przekładów ulotnych — perswazją, która, wbrew utartym poglądom, mówiącym, że perswazja i manipulacja to wynalazki współczesności, znana była od początków komunikacji międzyludzkiej, a jako termin pojawiła się w języku polskim, według ustaleń Walerego Pisarka¹⁰, już w roku 1511. Według Johna Lyonsa¹¹ zaś, ludzie od zawsze, nawet przekazując najprostsze komunikaty, starali się poprzez nie wpłynąć na ich odbiorcę. Cel ten dotyczy również przekładów ulotnych, pojawiających się na rynku prasowych w jakimś konkretnym celu. W ich przypadku perswazyjność zyskała dodatkowo na sile, ponieważ tekst wyjściowy cechował już pewien poziom nacisku, który, przy pomocy zastosowanych przez tłumacza strategii przekładowych, mógł zostać spotęgowany lub umniejszony.

Po krótkich rozważaniach teoretycznych Autorka przechodzi do przedstawienia środków perswazyjnych oraz podania licznych przykładów ich funkcjonowania. Dzieliąc owe środki na dwie grupy — bezpośrednie i pośrednie, wyodrębnia w nich następujące podgrupy: rady, prośby, ostrzeżenia i przestrogi oraz inne formy (operatory powinnościowe) w zbiorze pierwszym, oraz interpretacje (zaimek 'my' o funkcji inkluzywnej i ekskluzywnej) i oceny, czyli wartościowanie (moralne i estetyczne) w zbiorze drugim. Analizując przytoczone przykłady, udowadnia, że perswazja to nie wymysł współczesnych mass mediów, lecz zjawisko obecne już w najdawniejszych komunikatach, z powodzeniem stosowane także w przekładach ulotnych, gdzie, dzięki pośredniej roli tłumacza, mogła zostać wzmocniona lub osłabiona. Tekst (oryginał lub tłumaczenie) jest zatem medium, poprzez które nadawca przy pomocy dostępnych środków próbował wywrzeć wpływ na odbiorcę. W podsumowaniu Autorka zwraca uwagę na szczególną rolę, jaką kiedyś i wspólnie pełniły i pełnią nadal tzw. kwalifikatory prawdziwości (określenia typu *prawdziwy*, *istotny*, *fundamentalny*, *gruntowny* itp.). Otóż na przestrzeni dziejów komunikacji diametralnie zmieniło się ich znaczenie — o ile w prasie dawnej, np. w przekładach ulotnych, były często stosowanym, pozytywnym wzmocnieniem autentyczności zawartych w nich informacji, o tyle dzisiaj budzą nieufność odbiorcy.

Równie ważną funkcję perswazyjną pełnił w przekładach zaimek 'my', pozwalający na włączenie lub wykluczenie odbiorcy do lub z grupy wyjątkowej, określanej w tekście. Co ciekawe, w przekładach często zwielokrotniano jego występowanie, co dowodzi wspomnianej już teorii podwójnej perswazji, właściwej dla tłumaczeń.

W ostatnim z głównych rozdziałów Autorka poddaje analizie funkcję manipulacyjną przekładów ulotnych, udowadniając sprawne wykorzystywanie tego środka także w tym gatunku. We wstępie w sposób skrótowy przedstawione zostały teoretyczne podstawy funkcjonowania manipulacji oraz podział jej zabiegów na trzy

¹⁰ W. Pisarek, *Perswazja — jak ją widzą, jak ją piszą*, [w:] *Język perswazji publicznej*, red. K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka, Poznań 2003.

¹¹ J. Lyons, *Semantyka*, t. 2, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1989.

rodzaje — syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne, przy czym w przypadku badanego materiału dominują te ostatnie, obejmujące makrostrukturę tekstów, polegające głównie na podawaniu informacji odmiennej od tej zawartej w oryginale, dodanie lub uszczuplenie treści, wybór fragmentów, zmiany w sposobie relacjonowania. Wszystkie wymienione zabiegi dzieli następnie Autorka na dwie główne grupy, określając je kolejno jako: powtórzenia za tekstem oryginału i zmiany w stosunku do oryginału. Forma przekładu pozwala na dużą ingerencję tłumacza w tekst końcowy, dzięki temu, w zależności od pożądanego efektu, może on dokonywać zmian w wersji wyjściowej i tak kierować (manipulować) tekstem, a co za tym idzie i odbiorcą, by osiągnąć zamierzony cel.

Podsumowując efekty swych badań, E. Gruszczyńska udowadnia sens ich podjęcia i trafność wyników. Po pierwsze niewątpliwie podjęła temat nowy i nieznan, po drugie — interdyscyplinarny, łączący w sobie metodologię badań prasoznawczych, historycznych, bibliologicznych, językoznawczych oraz translatoryki.

Do zrealizowania trzech podstawowych funkcji, jakie miały pełnić przekłady ulotne, charakterystyczne jest użycie metod translatoryki centralnej, która z jednej strony nakazywała wierne tłumaczenie tekstu podstawowego, z drugiej jednak pozwalała na różnego rodzaju zabiegi adaptacyjne, dostosowujące treści oryginału do innych realiów, innego odbiorcy i w końcu innych celów, jakie poprzez tłumaczony tekst zamierzano osiągnąć. Tym samym zawarte w przekładach treści świadomie nie były pozbawione elementów perswazji i manipulacji, które Autorka przedstawia na podstawie licznych przykładów.

Pomocny w zrozumieniu prezentowanej tematyki oraz ukazujący ogromny nakład pracy wykonanej w trakcie badań jest *Aneks* (s. 228–249), na który złożyło się dziesięć tabel zestawiających druki oryginalne z ich przekładami, informujące o języku wyjściowym i docelowym, numerze, pod jakim odnotował druk K. Zawadzki w swojej bibliografii, tytule (wersja według K. Zawadzkiego) oraz roku wydania. W przypadku publikacji nieodnotowanych w wymienionej bibliografii, podana została sygnatura, pod którą znajduje się dana pozycja w zbiorach bibliotecznych. Nawigację po rozprawie opatrzonej licznymi ilustracjami ułatwia ich spis (s. 225), natomiast obszerna bibliografia (s. 211–223) odsyła do tematycznie powiązanych publikacji.

Biorąc pod uwagę podjętą przez Autorkę interdyscyplinarną tematykę oraz nowatorskie podejście do zbadanego zagadnienia, a także precyzję, z jaką poddała analizie ponad 100 przekładów ulotnych, wyrazić należy nadzieję, że publikacja ta na stałe włączona zostanie do kanonu lektur nie tylko prasoznawców — ze względu na materiał badawczy, lecz także językoznawców — prasa jako medium komunikacyjne i jej funkcje, bibliologów — cechy formalne druków oraz historia drukarstwa, oraz dla przekładoznawców — historia, teoria i praktyka translatoryki.